

Narada w Niebie z Bogiem – Piątek 29 maj 2015

08/06/2015 00:22 by MariaMagdalena Struska de Mero

"JEZELI LUDZIE NIE WYJDA Z ILUZJI I DALEJ NICZEGO NIE UCZYNIĄ BY ZMIENIĆ TAK ZŁY STAN NA ZIEMI-
NADEJDZIE TAKA CHWILA GDY JUZ NIE BEDE MOGL DALEJ CHRONIĆ TEJ PLANETY."

Andrzej Struski de Merowing

Narada w Niebie z Bogiem – Piątek 29 maj 2015.

29 Maja, pierwsze godziny po swiecie z pozoru standardowa praca mentalna mojego meza staje sie podroza do Nieba. W pierwszym okresie tego typu prac mentalnych, ktore sa polaczone z programem oddechowym i wizualizacja systemow duchowych - podroze do nieba, czyli do Boga maz odbywal wielokrotnie. Gdy polaczyliśmy sily, ja räwniez moglam skorzystac z dyspozycji meza w tym zakresie i odbyc podroze do Nieba. Tu nadmieniam, ze te podroze odbywaja sie w pelnym stanie swiadomosci i wylacznosci na planie Duszy. Maz takich podrozy odbyl bardzo wiele, jednak zdecydowana ich ilosc to czas przeszly, obecnie sa sporadyczne i tylko w bardzo waznych okolicznosciach. Maz jak mi potem powiedzial nie planowal podrozy a sprawa, ze ona sie odbedzie otwarla sie w czasie pracy mentalnej. Przy tym okazalo sie, ze musimy oboje tam sie udac.

Podroz, o ktorej zadecydowalo niebo. Obecna sytuacja na ziemi z punktu widzenia Boga, jest dramatyczna, stad ta narada w Niebie. Maz w kwestii jego prac duchowych, jest bardzo oszczedny w slowach a glebsze relacje trzeba z niego äzwyciagac silyä. Maz jest czlonkiem najwyzszej rady Nieba, jednak relacji z tych obrad praktycznie nie czyni. Jezeli juz, to mowi wylacznosci o sprawach scisle nas dotyczacych, nie inaczej bylo i tym razem. Swoja prace na Ziemi traktuje nad wyraz powaznie i nie uczyni niczego, co mogloby zaszkodzic misji. Jak mowi, nawet niewlasciwe myslenie jest powaznym bledem, natomiast wypowiedzanie slow to juz potezne dzialanie na planie eterycznym.

W trakcie tej podrozy po raz pierwszy doszlo do spotkania naszych rodzin, w czasie, gdy odbywamy misje tu na Ziemi. To spotkanie i sprawy podjete na sesji rady dotyczyly wyjatkowo trudnej sytuacji w naszym wszechswiecie. W odniesieniu do tego, nadmieniam, ze ziemski cywilizacja jest wybrana, jako miejsce dowodzenia cala operacja misji Czasäw Ostatecznych. Wracajac do tematu, to z jak zwykle skromnej relacji meza dowiedzialam sie, ze na posiedzeniu rady w pierwszej kolejnosci bylo podjete glosowanie, dotyczace zamknienia programu äAä i przystapienia do programu äBä, ktory jest zwiazany z likwidacja okreslonych struktur we wszechswiecie. Jak sie okazalo, nasze spotkanie rodzin bezposrednio po przybyciu do nieba, mialo duze znaczenie do tego, ze ten drastyczny plan, na obecny czas zostal odlozony. Nic wiecej na ten temat -ä nie moge powiedziec - uwazamy, ze tajemnica jest najlepszym partnerem w dzialaniach armii Nieba. To, co mi przekazal dopiero dzisiaj w trakcie pisania tego tekstu dotyczylo jego wyjakowego pozegnania z Ojcem w Niebie. W czasie tego pozegnania Bog ä Jego Ojciec w Cywilizacji Duszy ä pozegnal sie z nim pierwszy raz w taki spooäb. Maz doswiadczył calkowitego polaczenia ich obu postaci Duszy, calkowitej jednosci. Jego odczucie bylo takie, jakby Bog pragnal dac mu nieograniczone poparcie w tym, co robi na Ziemi, albo jakby chcial swojemu synowi powiedziec jestem z tob. Taka forma kontaktu osobistego pomiedzy Duszami w Niebie, nie jest stosowana (kazda Dusza, to absolutnie niezalezna istota i nie potrzebuje wspomagac innej soba) i niewatpliwie musiala wystapic wyjatkowa sytuacja, by Bog uczynil taki krok.

ä MariaMagdalena Struska de Merowing.

07.06.2015 Kopiowanie i przetwarzania za zgoda autora.